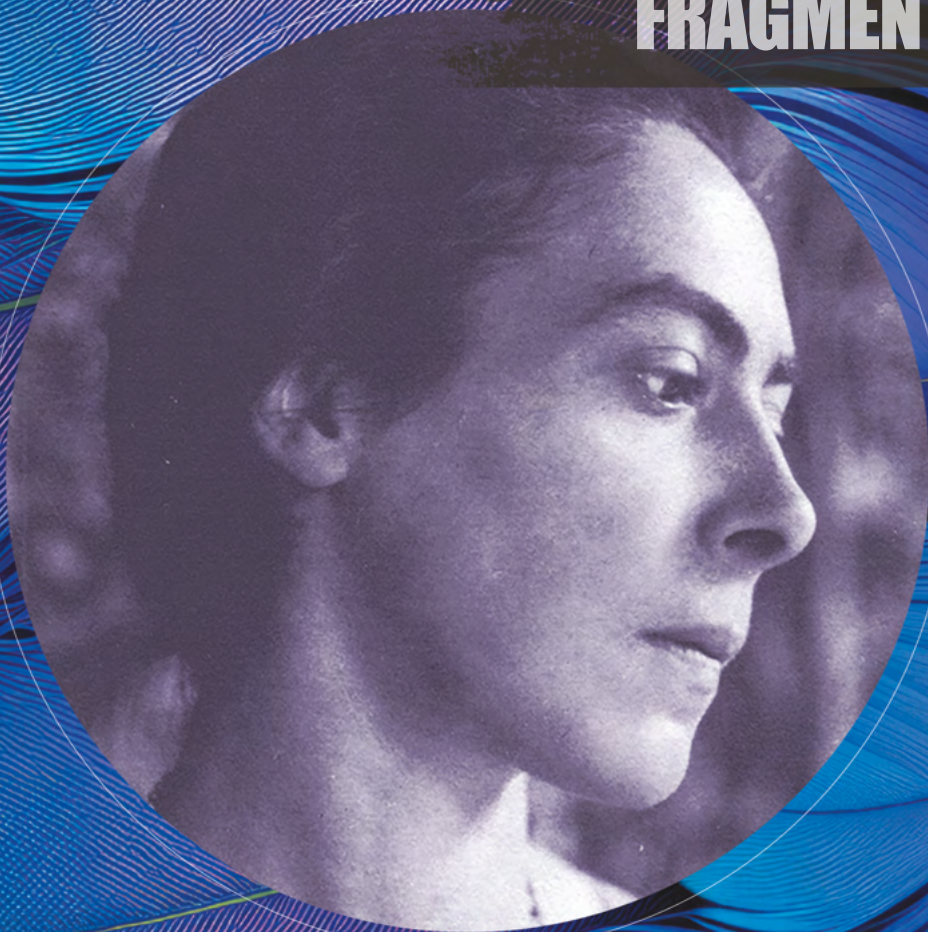


Nan Savage Healy

FRAGMENT



Toni Wolff i C.G. Jung
Współpracownicy



Nan Savage Healy – wspomnienie autorstwa Kathryn i Wila Savage'ów, jej dzieci.

Nasza matka, Nan Savage Healy, zwykła mówić, że dwoma jej największymi marzeniami było mieć dzieci i napisać książkę. Ku naszej radości, zrealizowała je oba.

Dorastała w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, i od początku fascynowały ją kobiece historie. Poszukiwała opowieści o wojowniczkach, liderkach i intelektualistkach, w których mogłaby zobaczyć samą siebie. Wychowywała się w domu, gdzie panowały wpływy nauk Junga, i we wczesnym okresie dorosłości uczęszczała na wykłady w Los Angeles Jung Institute. W latach siedemdziesiątych, będąc na studiach magisterskich, odkryła eseje Toni Wolff, która była współpracowniczką i partnerką założyciela psychologii analitycznej Carla Gustava Junga, ich relacja trwała cztery dekady.

W Toni Wolff nasza matka odnalazła współbrzmiały z nią jungowski umysł. Przeczytała na temat Wolff wszystko, co tylko mogła odnaleźć, ale ku swemu rozczarowaniu odkryła, że wielu informacji wyraźnie brakuje. Raz za razem powtarzała sobie: „Kiedyś ktoś napisze książkę o tej kobiecie, bo jej historia domaga się opowieści. Nie mogę się jej doczekać”. Czas mijał, a książka wciąż się nie ukazywała. Jediną możliwością przeczytania takiej publikacji okazało się jej napisanie.

Praca nad *Toni Wolff i C.G. Jung. Współpracownicy* stała się dla niej niesamowitą przygodą. Drobiazgowo budowała historię życia Toni Wolff, opierając się na pierwotnych źródłach, podróżując pomiędzy Library of Congress a Szwajcarią, gdzie spotykała się z żyjącymi krewnymi Wolff, którzy podzielili się z nią pieczołowicie

przechowywanymi pamiątkami i wspomnieniami. To, co pozostało z jej biblioteki – korespondencja, dzienniki, obrazy, które podarował jej Jung, fotografie – wydawały się czekać, aż znajdzie się odpowiednia osoba, zdolna do rozpoznania ich znaczenia i oddania Toni Wolff głosu. Była nią nasza matka.

W 2010 roku nasza matka uzyskała tytuł doktorski w zakresie studiów nad mitologią w Pacifica Graduate Institute. Jej praca doktorska stała się początkiem książki o Wolff. Niestety, życie ma swe blaski i cienie – w następnym roku zdiagnozowano u niej raka jajników. Czas, którego nie zajmowały jej kolejne zabiegi chirurgiczne i chemioterapie, poświęciła książce. Pisała ją przez następne sześć lat. Wkrótce otrzymała propozycję wydania jej od prestiżowego wydawnictwa, ale zdecydowała się ją odrzucić, bo wiązałoby się to ze zbyt dużą ingerencją w jej kształt, a wtedy nie byłaby już książką, którą pragnęła przeczytać. W trakcie wczesnej dorosłości zajmowała się malarstwem i rytownictwem, co sprawiło, że tworząc pracę o Toni Wolff, chciała ożywić ją zarówno literacko, jak i graficznie. Wymagało to włączenia w treść około stu historycznych fotografii i prac artystycznych, z których wiele nie było wcześniej publikowanych. Wykraczało to znacznie poza możliwości, jakie wydawca przyznawał debiutującym autorom. Zdecydowała się więc sama wydać książkę, a my mieliśmy przywilej pracy z nią w charakterze zespołu edytorskiego.

Toni Wolff i C.G. Jung. Współpracownicy ukazała się w 2017 roku, spełniając życiowe marzenie naszej matki. Dopracowywała tekst a o jego oprawę graficzną zadbała swym artystycznym okiem. Książka została doskonale przyjęta. Recenzenci opisywali ją jako pięknie wykonane dzieło, wnoszące nowe odkrycia w naukowy wymiar, a jednocześnie dotykające ludzkiej duszy. Ciepłe przyjęcie książki przyniosło jej wielki spokój. Powiedziała, że dokończyła przedsięwzięcie, które miało w jej życiu największe znaczenie. Niedługo później zmarła, a my towarzyszyliśmy jej w ostatnich chwilach.

Nauczyła nas wdzięczności za dary życia, zwykła mówić, że wszystko ułoży się tak, jak ma się ułożyć. Czujemy, że jej rolą było opowiedzenie historii Toni Wolff. Jesteśmy z niej niesłychanie dumni i wdzięczni za to, że była w naszym życiu.

NAN SAVAGE HEALY

TONI WOLFF I C.G. JUNG

WSPÓŁPRACOWNICY

PRZEKŁAD MARTA KOTARBA-ZACZEK



Tytuł oryginału: *Toni Wolff & C. G. Jung: A Collaboration*

Copyright © Wil Savage and Kathryn Savage, 2017. All rights reserved.

Copyright © for the Polish edition and translation by Instytut Studiów Kulturowych Raven, Czeladź 2023.

Przekład: Marta Kotarba-Zaczek

Projekt okładki: Jacek Kobiński

Zdjęcie na okładce: Toni Wolff, ok. 1926 r. / zdjęcie archiwalne udostępnione dzięki uprzejmości rodziny Naeffów

Źródło zdjęcia Nan Savage Healy: www.pgiaa.org

Redakcja naukowa: Małgorzata Kalinowska

Redakcja: Agnieszka Rachwał-Chybowska

Korekta: Agnieszka Tabor

Projekt graficzny, skład, łamanie: Jacek Kobiński

Druk: Drukarnia Pozkał, www.pozkał.pl

ISBN 978-83-965425-2-6

Wydawca: Instytut Studiów Kulturowych RAVEN

Adres wydawcy: ul. Żabia 12, 41-250 Czeladź

tel: 734461053

603635824

e-mail: contact@raven.edu.pl

www.raven.edu.pl

www.sklepraven.edu.pl

Wydanie I, Czeladź 2023

Spis treści

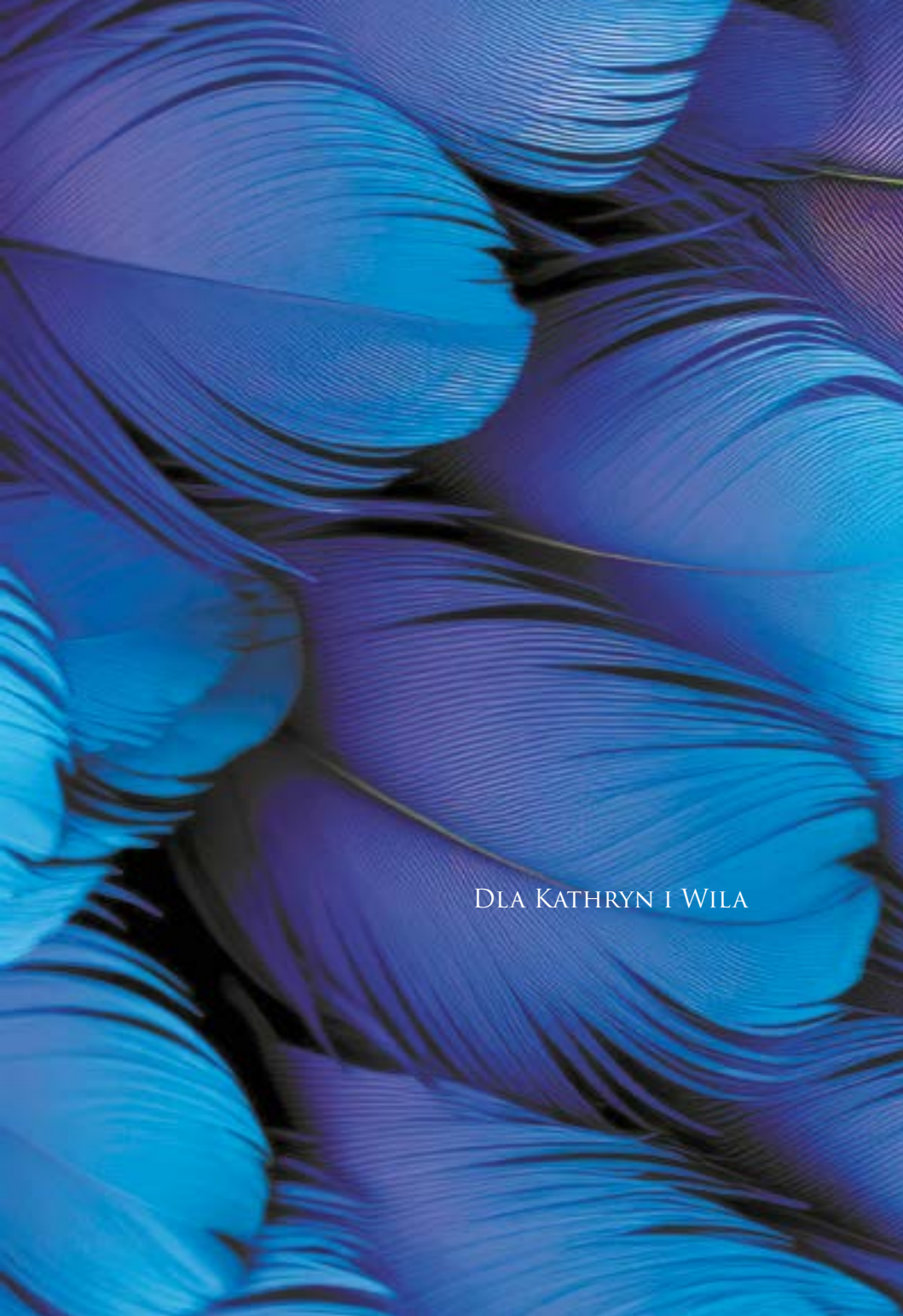
Słowo wstępu do polskiego wydania	11
Słowo wstępne	21
Wprowadzenie	26
Rozdział 1	
Wczesne lata. Tło rodzinne	42
Wczesna edukacja	53
Wygląd Toni	54
Osobowość Toni	62
Intelektualne talenty Toni	65
Późniejsze lata nauki	67
William Wolfensberger	78
Rozdział 2	
Pierwsze spotkanie	82
Śmierć ojca	83
Analiza z C.G. Jungiem	85
Wspólne poszukiwanie psychiki	106
Rozdział 3	
Osobista sympatia	112
Pierwsze wrażenie	113
Problemy w małżeństwie Jungów	115
Emma Jung-Rauschenbach	120
Kongres Weimarski	126
Sabina Spielrein	130
Rozdział 4	
Życiowe wybory	140
Zmysłowa ekspresja i Jaźń	141
Wolnomyślicielski ruch kulturowy	145
Między konwencją a rewolucją	150
Pierwsza i druga osobowość Junga	154
Rys wewnętrznego konfliktu Junga	155
Jung i Toni – pokrewne dusze	157

Rozdział 5	
Duchowa żona	170
Relacja Toni Wolff z Jungiem	171
Formy strukturalne żeńskiej psyche	177
Toni Wolff jako hetera	182
Małżeństwo z lewej ręki	191
Toni Wolff jako duchowa żona Junga	193
Rozdział 6	
Przeniesienie analityczne	202
Dynamika przeniesienia–przeciwprzeniesienia	203
Archetypowe uwarunkowanie przeniesienia	215
<i>Rosarium philosophorum</i>	217
Studium przypadku z 1910 roku	220
Psychika ostrzega Toni Wolff	221
Rozdział 7	
Zejsście do wewnątrz	226
Ognistopłynny bazalt	227
Codzienna współpraca z Toni Wolff	232
Jeszcze jedna wizja	232
Most do nieświadomości	242
Wspólna wizja w Ravennie	245
Oczy, które widzą w ciemności	250
Rozdział 8	
Technika analityczna	258
Rozwój nowych metod	259
Technika aktywnej wyobraźni	260
Doświadczenie wewnętrznego zjednoczenia	269
Czerwona Księga: <i>Liber Novus</i>	270
<i>Septem sermones ad mortuos</i>	275
Przewodnik po zaświatach	277
Formy strukturalne żeńskiej psyche: <i>pośredniczka</i>	281
Rozdział 9	
Wczesny krąg	292
Trójkąt małżeński	293
Wczesny krąg wokół Junga	303

Najbliższa przyjaciółka Toni Wolff	305
Rasowa dyskrecja	306
Psychologischer Club Zürich	312
Rozdział 10	
Typy psychologiczne	332
Typy psychologiczne	333
Hans Schmid	337
Maria Moltzer	339
Wkład Toni Wolff w teorię typów psychologicznych	341
Toni Wolff jako typ myślowy	349
Rozdział 11	
Osobisty kryzys	358
Nowy kierunek	359
Cechy typu czuciowego u Junga	361
C.G. Jung jako ekstrawertyk	370
Toni Wolff jako introwertyczka	375
Toni Wolff śni o małżeństwie	376
C.G. Jung stawia na swoim	384
Życie <i>hetery</i>	388
Rozdział 12	
Czynniki archetypowe	398
Nieintegrowana czwarta forma strukturalna	399
Toni Wolff jako <i>pośredniczka</i>	402
Podejrzane uczucia	406
Poświęcenie się pracy	409
Mityczne tło	412
Archetyp ponad człowiekiem	422
Wieża Bollingen	424
Rozdział 13	
Praca zawodowa	434
Toni Wolff jako analityczka	435
Kłopoty w Klubie Psychologicznym	441
Wycofanie psychologicznych projekcji	449
Uczucia a emocje	458

Rozdział 14	
Badania nad alchemią	466
Reakcja Toni Wolff na alchemię	467
Nowa intelektualna współpracowniczka	462
Cierpienie jako środek indywiduacji	478
Rozdział 15	
Późna dorosłość	486
Szacunek w społeczności analitycznej	487
Prezeska Klubu Psychologicznego w Zurychu	490
Redaktorka C.G. Junga	496
Osobista postawa Toni Wolff	502
Lata poprzedzające wojnę	506
Rozdział 16	
Lata przejściowe	510
Wykłady Junga poza Klubem Psychologicznym	511
Dekada lat czterdziestych	514
Pierwsze uznanie osiągnięć Toni Wolff	519
Choroba C.G. Junga	520
Założenie Instytutu C.G. Junga	522
Rozdział 17	
Starsze lata	532
Koniec zażyłej przyjaźni	533
Rozczarowanie przechodzi w gorycz	535
Łży drogą do transformacji	537
Śmierć Toni Wolff	543
Rozpacz Junga po śmierci Toni Wolff	547
Rozdział 18	
Wspomnienia i refleksje	554
Paralela z Faustem Goethego	555
C.G. Jung wspomina Toni Wolff	558
Symbolika serca	566
Studien zu C.G. Jung psychologie	568
Ostatnie wspomnienie	573

Zakończenie	578
Twórcza współpraca	583
Erotyczne mentorstwo	585
Milczenie w sprawie Toni Wolff	586
„Brakujący rozdział” o Toni Wolff	589
Toni Wolff pozostaje w ciszy	592
Uhonorowanie Toni Wolff	594
Końcowe refleksje o życiu Toni Wolff	597
Podziękowania	603
Bibliografia	608
Spis ilustracji	644



DLA KATHRYN I WILA

SŁOWO WSTĘPNE

Im mniej rozumiemy to, czego szukali nasi ojcowie i ojcowie naszych ojców, tym mniej rozumiemy samych siebie.

Carl Gustav Jung, *Wspomnienia, sny, myśli*¹

Na poziomie duszy Toni Wolff jest moją duchową babką. Jestem z nią spokrewniona w linii prostej. Była kobietą, która – najpierw w moim rodzinnym domu, a później na stypendium naukowym – połączyła mnie z duchem i witalnością psychologii jungowskiej. Nieznane wątki ran psychicznych Toni Wolff spajały się z moimi, ale przez wiele lat nie byłam ich świadoma.

Dorastałam w jungowskim domu. Żadne z moich rodziców nie było formalnie analitykiem, ale oboje działali aktywnie w społeczności jungowskiej w Los Angeles. W naszej rodzinie panowały zasady klasycznej psychologii analitycznej. Kiedy matka przemawiała, robiła to z autorytetem Carla Gustava Junga. Podejmowała życiowe decyzje zgodnie z jego naukami i rozwiązywała konflikty poprzez autorytatywne odnoszenie się do jego idei. Jeśli źle się zachowywaliśmy, wynikało to z aktywności naszego animusa; gdy kwestionowaliśmy autorytet dorosłych, przejawialiśmy „negatywny kompleks rodzicielski”. Każdy dylemat, zbyt trudny do rozwikłania w obrębie rodziny, kierowano do analityka jungowskiego do dalszej amplifikacji. Zostaliśmy wychowani „jungowsko”.

¹ Jung C.G., *Wspomnienia, sny, myśli. Spisane i podane do druku przez Aniełę Jaffé, Reszke R., Kolankiewicz L. (tłum.)*, Kraków: Jungpress 2019, s. 269.

Jako osoba dorosła odkryłam, że analityk mojej matki szkolili się u Toni Wolff. Była ona jego analityczką i superwizorką². Do jego wizji przeniknął więc charakterystyczny dla niej rodzaj psychologii analitycznej, który stał się również punktem widzenia naszej rodziny. Wpływ Toni Wolff w moim rodzinnym domu był silny – później uświadomiłam sobie, że silniejszy niż samego Junga. Chociaż jej imię nigdy nie zostało wypowiedziane, perspektywa Toni Wolff przenikała tkankę mojej rodziny.

Podczas studiów magisterskich skierowałam się ku badaniu archetypów, mitów i symboli w obszarze religioznawstwa. Te zainteresowania doprowadziły mnie od razu do psychologii głębi. Zaczęłam samodzielnie czytać czołowych jungowskich autorów, zwłaszcza uczone, które pisały w duchu Junga. Znalazłam w ich pracach duży szacunek dla symboli i archetypów – potężnych obrazów, które stanowią podstawę psychiki i nadają sens naszemu życiu. Wkrótce odkryłam własne skoligacenie z perspektywą jungowską. Psychologia głębi stała się ważnym narzędziem interpretacyjnym w moich badaniach akademickich. Często odwiedzałam Instytut C.G. Junga w Los Angeles, aby prowadzić badania. To właśnie tam, w 1974 roku, odkryłam monografię, dzięki której mogłam głębiej zrozumieć kobiecą psychikę.

Tego konkretnego dnia dokonywałam kwerendy bibliograficznej do rozprawy magisterskiej, szukając źródeł, które rzuciłyby światło na istotę kobiecej psychiki. Poszukiwałam paradygmatu, centralnego punktu teoretycznego, który mogłabym wykorzystać w mojej pracy dyplomowej. Ideałem byłoby odnalezienie modelu opracowanego przez kobietę. Przeszukując książki w sali frontowej Instytutu, gdzie znajdowały się

2 W tamtych czasach, u początków analizy jungowskiej wiele ról nakładało się na siebie – analityk funkcjonował też w roli superwizora, zdarzało się również, że analizę prowadziło równolegle dwóch analityków np. Jung i Toni Wolff czy Emma Jung. Obecnie, zgodnie z obowiązującymi standardami etycznymi, mieszanie się ról czy ich wzajemne nakładanie się na siebie nie powinno mieć miejsca (przyp. tłum.).

aktualne publikacje, niczego nie znalazłam. Przeniosłam się więc na tyły, do mniejszego pawilonu, gdzie mieściły się starsze, bardziej klasyczne zbiory. Zaczęłam przelisziwać się wzrokiem po każdej książce, jedna po drugiej.

Niespodziewanie znalazłam małą monografię z oprawą spiętą zszywkami – właściwie broszurę – niemal niewidoczny, cienki tom wciśnięty między dwie większe książki. Zdjęłam go z półki i przeczytałam tytuł: *Formy strukturalne żeńskiej psyche* autorstwa Toni Wolff³. Dokładnie takiego tematu szukałam. I napisała to kobieta! Tekst był jednak tak krótki i niepozorny, że zastanawiałam się, co może mieć do zaoferowania. Znałam różne ważne pisarki z dziedziny nauk jungowskich, jednak nigdy nie słyszałam o Toni Wolff.

Byłam zbyt zaciekawiona, by poszukać sobie krzesła, więc zaintrygowana usiadłam na bibliotecznej podłodze i otworzyłam esej. Zobaczyłam, że został on wydrukowany prywatnie przez Stowarzyszenie Studentów Instytutu C.G. Junga w Zurychu w 1956 roku – praca musiała być na tyle zasłużona, że stowarzyszenie zasponsorowało jej druk. Natychmiast przeczytałam całość. Ku mojemu zdumieniu, był to klejnot. Wolff w zwięzły i wnikliwy sposób skondensowała strukturę kobiecego archetypu w zapierający dech w piersiach, oryginalny system. Jej myśli były nie tylko istotne dla moich badań – były one wprost bezcenne. Do dziś jej spostrzeżenia wciąż mnie zadziwiają.

Poprosiłam w bibliotece o więcej książek tej Toni Wolff, ponieważ chciałam przeczytać wszystko, co napisała. Powiedziano mi jednak, że nie mają więcej jej prac. Pomyślałam na głos, że jest to bardzo dziwne, biorąc pod uwagę, że autorkę cechował oczywisty talent. Reakcja personelu zaskoczyła mnie całkowicie. Kobiety – zamiast odpowiedzieć – spuściły wzrok i pozwoliły, by w pomieszczeniu zapadła grobowa cisza.

3 Wolff T., *Formy strukturalne żeńskiej psyche*, Kotarba M. (tłum.), „Raven. Psychologia głębi i kultura” 3/2023: 43–51. Zob. *Strukturformen der weiblichen Psyche*, „Der Psychologe, Heft” 7/8, Band III, Graber G.H. (Hrsg.), Bern 1951 (przyp. red.).

Szybko zorientowałam się, że imię Toni Wolff miało być już niewypowiedziane.

Najwyraźniej tkwiła w tym tajemnica. Ale mając wówczas dwadzieścia kilka lat, byłam młoda i nieśmiała, więc wycofałam się, instynktownie wyczuwając, że nie powinnam zadawać więcej pytań o Toni Wolff. Jej błyskotliwość jednak mnie urzekła, więc oparłam założenia swojej pracy magisterskiej na tym krótkim, ale mocnym eseju – napisanym, jak później odkryłam, we wczesnych latach jej badań, kiedy jej umysł był ekspansywny, a psychika wciąż świeża.

Przez dziesięciolecia miałam nadzieję, że wykwalifikowany uczony jungowski napisze książkę o życiu i pracy Toni Wolff, biorąc pod uwagę, że ona i C.G. Jung przez wiele lat utrzymywali bliską, osobistą przyjaźń. Niestety Wolff została pochowana wraz z ich związkiem. Pisząc niewiele samodzielnie, pozwoliła, by jej pomysły płynnie oddziaływały na jego. Mimo to byłam przekonana, że kompetentny jungista napisałaby obszerną książkę o przełomowej współpracy Wolff z Jungiem, ponieważ była po prostu zbyt znaczącą postacią, by pozostać niezauważoną.

Książka jednak nigdy nie powstała. Mijał czas, życie się toczyło, a ja zapominałam o Toni Wolff. Wiele lat później przyszedł do mnie list zapowiadający plany wydania tomu esejów Wolff w języku angielskim, przetłumaczonych z niemieckiego wydania jej prac – *Studien zu C.G. Jungs Psychologie* [Studia nad psychologią C.G. Junga]⁴. Byłam zachwycona. Wydawca poprosił o darowiznę w wysokości stu dolarów na wsparcie projektu. Natychmiast wysłałam czek i oczekiwałam niecierpliwie na pojawienie się książki, ponieważ darczyńcom obiecano egzemplarz pierwszego wydania. Dalsze informacje zapewniały nas, że wydanie esejów Wolff w języku angielskim jest w przygotowaniu. W rzeczywistości, jakieś trzy dekady później, wydawca nadal planuje wydać tę angielską wersję.

4 Angielski przekład pod tytułem *Essays on Analytical Psychology* widnieje w zapowiedziach księgarni internetowych na grudzień 2023 (przyp. red.).

Jednakże życie często wywiera na nas presję w sposób, którego się nie spodziewamy, a niektóre kwestie, poddane pod decyzję psychiki, po prostu nie zostawiają nam spokoju. Ponad czterdzieści lat po pierwszym odkryciu genialnego eseju Wolff na temat kobiecej psychiki poczułam się zmuszona do napisania książki, którą sama chciałam przeczytać. Naukowe zadanie zbadań współpracy Toni Wolff z C.G. Jungiem przypadło mnie i nie miałam innego wyjścia, jak tylko się podporządkować.

Ta książka jest moim hołdem dla niej i wyrazem serdecznego podziękowania za jej unikalną kobiecą obecność, a także za wkład w rozwój psychologii analitycznej. Realizuje również moje życiowe pragnienie, by dowiedzieć się więcej na temat Toni Wolff – niezwyklej kobiety, która jako pierwsza wprowadziła mnie w dziedzinę psychologii głębi.



Ilustracja 2

Drzeworyt z traktatu alchemicznego *Rosarium philosophorum*, 1550 r.



WPROWADZENIE

*Wierzę, że świat jest winien Toni Wolff [...] wdzięczność,
której nikt jeszcze nie próbował oszacować, a co dopiero
otwarcie wyrazić.*

Laurens van der Post

Wiele napisano o C.G. Jungu, twórcy psychologii analitycznej, ale niewiele napisano o Toni Wolff – jego współpracownicy i muzie. Współczesny im Laurens van der Post stwierdza: „O samej kobiecie niewiele się mówi miarodajnie i autentycznie, a jeszcze mniej o niej wiadomo”¹. Wolff pozostaje tajemnicą, zagadką – przypisem do C.G. Junga. Historia ich trwającego całe życie związku zeszła na margines ruchu analitycznego, a znaczenie ich współpracy zostało w dużej mierze przeoczone w zapisach historycznych. W rezultacie życie i twórczość Wolff zostały poważnie niedocenione.

Tak samo uważa Tina Keller, członkini grupy jungowskiej u jej zarania:

1 van der Post L., *Jung and the Story of Our Time*, New York: Pantheon 1975, s. 171.

Toni Wolff blisko współpracowała z Jungiem. Niewątpliwie była częścią chwiejnego poszukiwania nowych formuł w czasie, gdy wszystko wydawało się wciąż płynne. Gdziekolwiek byli Jungowie, była tam również Toni Wolff. Przez całe swoje życie uczestniczyła zapamiętałe w świecie Junga².

Jako główna współpracowniczka Junga, zwłaszcza w pierwszych latach jego działań, Wolff pracowała z nim nad ustaleniem podstawowych zasad „psychologii kompleksowej”³, jak preferowała określać psychologię analityczną. Była jego mużką, bliską i zaufaną przyjaciółką, a także prawą ręką. Brała udział – jako kobiecy odpowiednik Junga, jego „dopełniające przeciwieństwo”, jak ujął to Joseph Henderson – w tworzeniu jednego z wielkich, mitycznych wzorców xx wieku: modelu ludzkiej psychiki⁴. Obdarzona naturalnym blaskiem, przenikliwym, intuicyjnym osądem psychiki i instynktowym rozumieniem archetypowych wzorców, wniosła twórcze rozeznanie do współpracy z Jungiem, a także charakterystyczną kobiecą perspektywę – cechy, które sprawiły, że wczesne teorie Junga stały się transformacyjne – nawet ponadczasowe. Bogactwo efektów ich współdziałania, zakres i znaczenie dzieła, które tworzyli, nasuwa myśl, że żadne z nich – ani Toni Wolff, ani C.G. Jung – nie byłoby w stanie zapoczątkować samo tego, co powołali do życia razem.

2 Swan W. (ed.), *The Memoir of Tina Keller-Jenny: A Lifelong Confrontation with the Psychology of C.G. Jung*, New Orleans, LA: Spring Journal Books 2011, s. 28; Keller T., cyt. w: C.G. Jung Biographical Archive, Box 14, Rare Books and Special Collections, Cambridge, MA: Francis A. Countway Library of Medicine, Harvard University (wywiady przeprowadzone przez Gene Nameche).

3 Zob. przyp. 36, s. 522 (przyp. red.).

4 Henderson J.L., *C.G. Jung: A Personal Evaluation* [w:] Fordham M. (ed.), *Contact with Jung: Essays on the Influence of his Work and Personality*, London: Tavistock Publications 1963, s. 117.

Zapożyczając koncepcję z alchemii, Jung zauważa, że gdy łączą się dwie komplementarne substancje, dochodzi do aktywacji nowych jakości⁵. Męska strona formuły dostarcza wizji, podczas gdy kobieca – duszy⁶. Kiedy oba składniki się wiążą, następuje transformacja. Podobnie jak w alchemii oba czynniki spajają się, aby wygenerować zupełnie nowy rezultat – czyste złoto. Przez cały ten proces pierwiastek żeński równoważy pierwiastek męski, ponieważ, jak zauważa Jung, „odpowiednikiem męskości jest kobiecość”⁷. Wiele traktatów alchemicznych potwierdza, że cel alchemii, odkrycie *lapis philosophorum* – kamienia filozoficznego – jest osiągalny⁸.

Irene Champernowne, która знаła zarówno Wolff, jak i Junga, poświadcza:

Właściwie tak jej doświadczałam. [...] Odkryłam, że wywierała bezpośrednio wpływ na umysł Junga i jego intuicyjne koncepcje, ponieważ była częścią ich tworzenia. [...] Zawsze czułam się bliższa wewnętrznej mądrości Junga, gdy byłam w osobistym kontakcie z nią, niż kiedy byłam z nim. Była w pewien sposób wewnętrzną stroną jego pracy⁹.

- 5 Jung C.G., *Psychologia przeniesienia* [w:] *Praktyka psychoterapii. Przyczynki do problematyki psychoterapii i do psychologii przeniesienia*, CW 16/Dzieła, t. 7, Reszke R. (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo KR 2010, par. 358.
- 6 Autorka odwołuje się do klasycznego jungowskiego rozumienia dynamiki kobiecości i męskości. Analizę i krytykę teorii C.G. Junga oraz późniejszych autorek i autorów (w tym teorii Toni Wolff) znaleźć można we wspomianej przez autorkę książce Douglas C., *Woman in the Mirror. Analytical Psychology at the Feminine*, Boston: Sigo Press 1990.
- 7 Jung C.G., *O archetypie ze szczególnym uwzględnieniem pojęcia animy* [w:] *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*, CW 9, vol. 1/Dzieła, t. 11, Reszke R. (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo KR 2016, par. 134.
- 8 Edinger E., *The Mystery Lectures: A Journey through C.G. Jung's Mystery Coniunctionis*, Toronto: Inner City Books, 1995, s. 124; McLean A., *A Commentary on the Mutus Liber*, Grand Rapids, MI: Phases 1991, s. 57.
- 9 Champernowne I., *A Memoir of Toni Wolff*, San Francisco: C.G. Jung Institute of San Francisco 1980, s. 5–6.

Joseph Wheelwright zgadza się z tym stwierdzeniem: „Przyczyniła się w dużej mierze do twórczego fermentu w jego pracy, zwłaszcza w jej mistycznym aspekcie”¹⁰.

W procesie alchemicznym kobieta jest współtwórczynią, pełnoprawną odpowiedniczką mężczyzny. Jest jego *soror mystica*, czyli „mistyczną siostrą”. Wieloletnia asystentka Junga, Aniela Jaffé, uważała Toni Wolff za *soror mystica* Junga¹¹. Podała za przykład opis „sekretnego dzieła”, który Jung przedstawia w *Rex i Regina* jako życiową siłę, która kierowała średniowiecznymi alchemikami do tego stopnia, że pierwsi adepci nazywali swoje wytwory *Reginae mysteria* – „tajemnicą Dzieła”¹².

Podobnie jak Jung, Wolff wierzyła, że gdy mężczyzna i kobieta pracują razem, dochodzi do uwolnienia potężnej siły twórczej. Wykorzystując analogię obrazów gnostyckich, twierdziła, że na początku świata kosmos zapłonął wielkim ogniem, a następnie podzielił się „na dwoje – mianowicie na zasadę męską i żeńską”. Połączyli się, jak to ujmuję, aby „przeniknąć wszystko – widzialne i niewidzialne”¹³. Ich zjednoczenie wywołało iskrę, która rozpałała wszechświat. Na poziomie ludzkim, kiedy twórcza wizja mężczyzny łączy się z duszą kobiety, połączenie to stymuluje nowe objawienie.

Publicznie Jung twierdził, że jego teorie psychologiczne pochodzą z badań empirycznych. Prywatnie jednak szczerze przyznawał, że wywodzą się one z jego osobistych doświadczeń:

10 Wheelwright J., cyt. za: Douglas C., *The Woman in the Mirror: Analytical Psychology and the Feminine*, Boston: Sigo Press 1990, s. 49.

11 Jaffé A., *From the Life and Work of C.G. Jung. New Expanded Edition*, Hull R.F.C., Stein M. (trans.), Einsiedeln: Daimon Verlag 1989, Kindle Edition, loc. 3038.

12 Jung C.G., *Rex i Regina* [w:] *Mysterium coniunctionis. Studium dzieł i łączenia przeciwieństw psychicznych w alchemii*, Reszke R. (tłum.), CW 14/Dzieła, t. 5, Warszawa: Wydawnictwo KR 2017, cz. 2, par. 201.

13 Wolff T., *A Contribution to the Discussion of 'To Walk the Night' by William Sloane*, Manuscript. June 1940, Pennington Luettichau M. (trans.), Kristine Mann Library, New York, s. 29.

*Widzisz, to, co mówi się w książkach z bajkami, a mianowicie, że nie wolno ci uogólniać własnej psychologii, jest dokładnie tym, co każdy robi. [...] Tworzymy mnóstwo dokumentacji, aby wyglądało to tak, jakbyśmy wpadli na te wszystkie pojęcia dzięki przytłaczającemu materiałowi dowodowemu [...]. Nie daj się jednak zwieść nawet na minutę. **Faktem jest, że są to wyznania osobiste**¹⁴.*

Idee Junga wypływały z jego życiowych doświadczeń, a współpraca z Toni Wolff była wśród nich najdonioślejsza.

Otworzyła go na tajemnice psychiki, wprowadzając w *erosa* – tę żywiołowość doświadczenia, którą Jung nazwał później wewnętrznym demonem relacji. Wspólnie nawiązali kontakt oparty na mitycznym modelu świętego małżeństwa, *hierosgamos*, zjednoczenie męskości ze świętą kobiecością – obraz *coniunctio*¹⁵. Chociaż kiedy Jung nawiązał osobisty związek z Toni Wolff, był już żonaty, uhonorował ją, przynajmniej na poziomie duszy, jako swoją drugą żonę.

Kiedy wpadł w przerażające głębiny burzliwych wizji, zwrócił się właśnie do niej, ponieważ wiedział, że była jedyną osobą, która mogła mu pomóc poruszać się po ciemnym labiryncie jego wewnętrznych fantazji. Była dla niego psychologicznym kompasem zapewniającym orientację w czasie psychologicznej dezorientacji tak dojmującej, że później sam określił te lata

14 Za: Wheelwright J., cyt. w: *The Jane Hollister Wheelwright and Joseph Wheelwright Collection. Manuscripts and correspondence*, Carpinteria, CA: OPUS Archives and Research Center on the campus of Pacifica Graduate Institute (podkreśl. aut.). Zgadza się z tym Susan Rowland: „Nie jest możliwe oddzielenie koncepcji Junga od jego osobistego doświadczenia”, za: Rowland S., *Jung: A Feminist Revision*, Cambridge, MA: Polity 2002, s. 20.

15 Toni Wolff napisała: „*Coniunctio* ukazuje największą tajemnicę miłości”, za: Wolff T., *Goethe Abend. Lecture presented to the Psychologischer Club Zürich*, March 19th 1932, Zürich: Psychologischer Club Zürich Library Archives, s. 21 i 35.

jako najważniejszy czas jego życia, „okres, w którym rozstrzygnęło się wszystko, co istotne”¹⁶. Pomogła mu zrozumieć jego znaczenie.

Działając nie tylko jako inspiratorka, przewodniczka i muza Junga, Wolff funkcjonowała we wczesnych latach jego psychologicznych poszukiwań również jako jego główna profesjonalna współpracowniczka, partnerka w tworzeniu teorii psychologicznej. Dzieliła się z nim swoimi pomysłami i refleksjami, a także kobiecą mądrością, które przeniknęły do jego pisarstwa, ponieważ „wrażliwość kobiecego umysłu – jak pisał w innym kontekście – daje olśniewające interpretacje”¹⁷.

Toni Wolff samą siebie nazywała współpracowniczką Junga, ponieważ uczestniczyła w samym sercu jego procesu twórczego. Jednak we wstępie do eseju *Analytical or Complex Psychology* [Psychologia analityczna lub kompleksów]¹⁸, który napisała w 1940 roku, redaktorzy określili ją jako „główną koleżankę Junga w Zurychu”. Wolff jednak nie widziała siebie w tej pomocniczej roli, więc w odpowiedzi, na prywatnej kopii eseju znajdującej się obecnie w archiwach Psychologischer Club Zürich, przekreśliła wybrane przez nich słowo i zamiast tego własnoręcznie wstawiła bardziej trafny opis swojej roli – „współpracowniczka”¹⁹.

Podczas gdy wybrane przez redaktorów słowo „koleżanka” sugeruje, że pracowała ona w tym samym zawodzie niezależnie od Junga; określenie wybrane przez nią – „współpracowniczka” – umieszcza ją razem z nim we wspólnym przedsięwzięciu w roli intelektualnej partnerki. Kiedy Wolff dokonała korekty,

16 Jung C.G., *Wspomnienia, sny, myśli*, op. cit., s. 228.

17 Jung C.G., *Foreword [w:] The Dream of Poliphilo: The Soul in Love*, Fierz-David L., Dallas: Spring Publications 1987, s. XIV–XV.

18 Wolff T., *Analytical or Complex Psychology*, The Guild of Pastoral Psychology Tutorial Reading Course (Part VII), „Bulletin of the Guild of Pastoral Psychology”, London 1940.

19 Ibid.

doskonale znała już język angielski, więc jej podmiana słów ukazuje coś ważnego. Ze względu na swoją erudycję na pewno z wielką starannością dobrała angielskie słowo „współpracownicza”²⁰.

Toni Wolff przez całe życie w pełni angażowała się w pracę z Jungiem. Sama jednak również opracowała teorię dotyczącą natury kobiecej psychiki. Jej autorski model nakreśla cztery orientacje psychologiczne, opisujące istotę kobiecego doświadczenia. Swoją teorię przedstawiła w Klubie Psychologicznym w Zurychu w 1934 roku, a następnie ponownie w Instytucie C.G. Junga w 1948 roku. Spostrzeżenia te są udokumentowane w najbardziej znanym eseju *Formy strukturalne żeńskiej psyche* – jej sztandarowym, przełomowym dziele dyskutowanym przez wiele badaczek i badaczy – chociaż za życia napisała kilka innych²¹. Ponadto Wolff stała się wybitną analityczką jungowską; u szczytu swojej kariery była drugą po Jungu sławą w świecie jungowskim. Pełniła również przez wiele lat funkcję prezeski Klubu Psychologicznego w Zurychu – pierwszej organizacji utworzonej w celu finansowania idei Junga.

Współpraca Toni Wolff z Carlem Gustavem Jungiem obejmowała zarówno elementy zawodowe, jak i osobiste; było to partnerstwo oparte na ich intelektach, a także na indywidualnym

20 W liście z 1924 roku do Chaunceya Goodricha, prawnika z San Francisco i członka Jungowskiego Oddziału w Kalifornii, Toni Wolff wykazuje, że jej biegłość w języku angielskim jest bardzo dobra, ale nie płynna, za: Wolff T., List do Chaunceya S. Goodricha, 22 lipca 1924 [w:] C.G. Jung Institute of San Francisco Library Archives, San Francisco. Kiedy w 1940 roku zamieniła słowo „współpracownicza” na „koleżanka”, jej znajomość angielskiego była nienaganna, za: *Wheelwright Collection*, op. cit.

21 Oto próbka źródeł jungowskich, które odnoszą się do modelu kobiecej psychiki Wolff: Irene Claremont de Castillejo, *Knowing Woman: A Feminine Psychology*; Nor Hall, *The Moon and the Virgin: Reflections on the Archetypal Feminine*; Linda Schierse Leonard, *Meeting the Madwoman: An Inner Challenge for Feminine Spirit*; Mary Dian Molton i Lucy Anne Sikes, *Four Eternal Women: Toni Revisited – A Study of Opposites*; oraz Susan Rowland, *Jung: A Feminist Revision*.

powinowactwie. Połączenie serc i umysłów stworzyło wyjątkowo twórczy sojusz, ale złożoność tego powiązania komplikowały skojarzenia innych. Obserwatorzy mieli tendencję do bagatelizowania profesjonalnej strony ich związku, na rzecz podkreślania bliskiej więzi osobistej. Asymetryczność tej sytuacji, w której Jung był już żonaty i miał własną rodzinę, sprawiła, że Toni Wolff przez dziesięciolecia była tylko pobieżnie wspominana w relacjach historycznych.

Za życia Wolff także odmówiła aktywnego promowania swojego wkładu. Jako głęboka introwertyczka nie nalegała, aby jej osiągnięcia były doceniane. W ten sposób w społeczności jungowskiej rozwinęła się tradycja, która traktowała jej spuściznę z cichym szacunkiem; zwolennicy Junga nie przykładali większej uwagi do Wolff. W rezultacie wśród dosłownie tysięcy niepublikowanych pism odnoszących się do C.G. Junga, przechowywanych w Eidgenössische Technische Hochschule – głównym archiwum z dokumentami Junga – według jego kuratora „nie ma niczego, co by bezpośrednio lub pośrednio dotyczyło Tony’ego [sic!] Wolffa”²².

Dokumenty na jej temat zostały albo odłożone na bok, niedokładnie zbadane, albo nawet w niektórych przypadkach niezachowane. Część pism ukryto, inne bezpowrotnie utracono. Jednym z takich zasobów są listy, które Toni Wolff i C.G. Jung pisali do siebie przez całe życie. Aniela Jaffé, ówczesna sekretarka Junga, mówi, że po śmierci Wolff jej siostra Erna zwróciła te listy Jungowi, a on spalił je – wraz z własnymi – w dużym, zielonym piecu, znajdującym się w jego gabinecie²³. Zwyczaj

22 Yvonne Voegeli, kuratorka Eidgenössische Technische Hochschule, Zurych, e-mail do autorki, 11 kwietnia 2006. Pani Voegeli dodaje, że poza archiwum C.G. Junga ETH posiada kilka innych kolekcji wybitnych jungistów. Wśród tych pism znajdują się łącznie trzy pocztówki Toni Wolff i kilka kopii jej wykładów. [Tony to skrót od imienia Anthony, przyp. tłum.].

23 Jaffé A., cyt. w: C.G. Jung Biographical Archive, op. cit. W ramach przygotowań do tej pracy prabratanek Toni Wolff Felix Naef i jego żona Dorothea hojnie dzielili się ze mną fragmentami pamiętników Wolff.

palenia korespondencji był powszechny w czasach Junga²⁴. Jaffé relacjonuje:

Palenie listów w pięknym, starym piecu z zielonymi kaflami, który stał w jego bibliotece, stanowiło uroczystą, jak również pogodną okoliczność. Kiedyś, przy huczącym ogniu, uderzył płasko dłonią w bok pieca, jakby klepał starego przyjaciela w ramię i stwierdził ze śmiechem: „Ten koleżka to gwarant mojej dyskrecji!”²⁵.

Jungowi zależało jednak, aby każdy mógł opowiedzieć własną historię²⁶. Pisał, że w wielu przypadkach pacjent przychodzi z historią swojego życia, która nie została opowiedziana:

Dla mnie właściwa terapia zaczyna się dopiero po zbiciu tej osobistej historii. Stanowi ona tajemnicę chorego – tajemnicę, która go złamała. A jednak kryje się w niej klucz do terapii²⁷.

24 „[Zwyczaj ten] mógł wydawać się nieprzyzwoity czy apologetyczny, ale był charakterystyczny dla tych czasów. Niektórzy, jak Hipolit Taine, wyprzedzali swych biografów i wścibskie oczy potomnych, paląc swe listy i teksty, z zaleceniem, aby ich »prywatne sprawy« w żadnym wypadku nie były upubliczniane. Inni mogli liczyć na autoryzowanych biografów, którzy mieli usuwać wzmianki o kłopotliwych wydarzeniach nawet – a właściwie szczególnie – gdy wiadomości o nich szerzyły się już w niepewnej publicznej sferze pogłosek i plotek; redaktorzy tomów listów usuwali te, które według nich nie powinny nikogo interesować. Pisarze kastrowali swe dzieło, a biografowie nie protestowali”, za: Gay P., *Education of the Senses* [w:] *The Bourgeois Experience: Victoria to Freud* vol. 1, New York: Oxford University Press 1984, s. 414 (przyp. red.).

25 Jaffé A., *Jung's Last Years and Other Essays*, Hull R.F.C., Murray Stein M., Dallas: Spring Publications, 1984, s. 117.

26 Jung C.G., *Fenomenologia ducha w bajkach* [w:] *Archetypy i nieświadomość zbiorowa...*, op. cit., par. 400.

27 Jung C.G., *Wspomnienia, sny, myśli*, op. cit., s. 144.

Podczas gdy analiza psychologiczna stała się dla Junga głównym środkiem ujawniania sekretów Jaźni, zdał on sobie również sprawę, że istnieje inny sposób na jej odkrycie: droga samego życia, które – jeśli jest przeżywane z rozważą i celem – oferuje równie jasną ścieżkę ku indywiduacji, podobnie jak analiza psychologiczna. Jung pisze, że „życie, jeśli jest przeżywane z całkowitym oddaniem, niesie ze sobą przecucie Jaźni, własnej, indywidualnej istoty”²⁸.

W książce tej śledzę życie i myśl Toni Wolff oraz C.G. Junga, analizując zarówno ich zawodowe, jak i osobiste partnerstwo. Przeplatał ich uczucia z ideami, postawy z intelektem oraz doświadczenia z tworzonymi przez nich teoriami. Ich myśli i emocje były misternie splecione, obleczone w niezachwiane zaangażowanie w badanie psychiki.

Przygotowując tę pracę, przeanalizowałam tysiące danych z zebranych z książek, czasopism, wywiadów i zapisów archiwalnych. Postępowałam jak detektyw, sortując dokumenty, śledząc ich podstawowe wzorce i szukając znaczących, powtarzających się wskazówek. Dokładnie badałam dowody, zwracając uwagę nie tylko na fakty, ale także niedokończone konkluzje. Zastanawiałam się nad najdrobniejszymi szczegółami, ponieważ czasami najbardziej odkrywczy dowód kryje się w niepozornym szczególe. Nawet braki w danych dostarczały mi materiału, ponieważ obecność pustej przestrzeni niesie ze sobą różne

28 Jung C.G., *Commentary on „The Secret of Golden Flower”* [w:] *Alchemical Studies, Collected Works* 13, Hull R.F.C. (trans.), Bollingen Series XX, Princeton, NJ: Princeton University Press 1968, par. 36 [por.: „[ż]ycie, które – jeśli przeżywa się je z całkowitym oddaniem – przynosi intuicję dotyczącą Ja, indywidualnej istoty”, za: Jung C.G., *Komentarz do „Sekretu Złotego kwiatu”* [w:] Kolankiewicz L. (wybór, opracowanie i wstęp), *Podróż na Wschód*, Chełmiński W. (tłum.), Warszawa: Pusty Obłok 1989, s. 55. W późniejszych przekładach Junga pojęcie to tłumaczone jest jako „Jaźń”, (przyp. red.)]. Jung żałuje, że nie ma alchemicznego traktatu, który można by jednoznacznie przypisać kobiecie. Uważa, że gdyby tak było, dostarczyłoby to ważnego opisu procesu transformacji z kobiecej perspektywy, Jung C.G., *Psychologia przeniesienia* [w:] *Praktyka psychoterapii...*, op. cit, par. 518.

implikacje. Przez cały okres badań trzymałam się standardów wiedzy naukowej, czerpiąc wyłącznie z wiarygodnych i zawsze, gdy to możliwe – pierwotnych źródeł. Śledziłam wyłaniające się wątki, gdziekolwiek mnie wiodły, i często byłam zaskoczona, dokąd prowadziły.

Analizując życie i twórczość Toni Wolff i C.G. Junga, wykorzystalam to samo narzędzie interpretacyjne, którego używali oni – psychologiczną perspektywę głębi, punkt widzenia, który zagląda pod powierzchnię jednostkowego życia, zwracając uwagę na czynniki emanujące z nieświadomości, a więc do wewnętrznych dyrektyw, które wyłaniają się z psychiki. Zdarzenia zewnętrzne uważam, podobnie jak oni, za odzwierciedlenie potężnych sił wewnętrznych. Dla Junga autentyczne życie było zakorzenione w psychice, w której zamieszkuje Jaźń. Tak wyraził to w 1934 roku: „Prawdziwe wydarzenie historyczne jest głęboko zakopane, doświadczane przez wszystkich i przez nikogo nie obserwowane. Jest to najbardziej prywatne i subiektywne z psychicznych doświadczeń”²⁹. Toni Wolff zgadza

29 Jung C.G., *Znaczenie psychologii dla współczesności* [w:] *Przełom cywilizacji*, CW 10/*Dzieła*, t. 10, Reszke R. (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo KR 2017, par. 315. Uwaga na temat metody przyjętej w tej książce: poszukując głębi znaczących, psychologicznych tematów działających w psychikach Wolff i Junga, cytuję ich własne wypowiedzi oraz cudze. Pomagają one naświetlić okoliczności, w których oboje funkcjonowali. Cytaty mogą pochodzić z innych okresów niż omawiany. Każdy cytat został starannie dobrany, aby zapewnić wgląd w rozważany aspekt. Ponieważ archetypowe wpływy mają tendencję do powtarzania się przez całe życie jednostki, z upływem czasu możliwe jest uzyskanie nowej perspektywy, zaś późniejsze komentarze mogą przynieść ważny punkt widzenia. Zaleca się, aby czytelnik odniósł się dokładnie do daty każdego cytatu w przypisach i bibliografii, aby ustalić, kiedy dane zdanie czy sformułowanie zostało powiedziane lub napisane. Choć oparłam badania na dowodach historycznych, skupiam się na głębokich psychologicznych wymiarach życia Wolff i Junga, dlatego celowo łączę cytaty z różnych okresów, aby zapewnić jak najlepszy wgląd. Ponadto należy zauważyć, że większość cytowanych źródeł to źródła pierwotne, to znaczy zaczerpnięte od osób lub z tekstów bezpośrednio odnoszących się do danych okoliczności. Kiedy cytowane jest źródło wtórne, służy

się z tym, pisząc, że psychika zawiera aspekt wewnętrzny i zewnętrzny, podobnie jak nasze życie, a oba są ze sobą powiązane. Oto jej słowa:

Jażń jest jednocześnie czymś unikalnym i indywidualnym, całkowitą całością jak i grupą. W związku z tym można powiedzieć, że ma dwa aspekty: wewnętrzny i zewnętrzny. Na poziomie wewnętrznym składa się z wielu czynników, archetypów, postaci, sytuacji, symboli itp., które ją tworzą; na zewnętrznym zaś odnosi się do grupy ludzi, która jest nieodłączną częścią życia jednostki. Oba aspekty są ze sobą wzajemnie powiązane³⁰.

Opowiadając historię Toni Wolff i C.G. Junga, dopuściłam obecność tego, co Marie-Louise von Franz nazywa „wymiar-em uczuć” – świadomej wrażliwości na naturę doświadczeń, z którymi zetknęli się Wolff i Jung³¹. Jak radzi Wolff, recenzując tekst, nie patrz tylko na fakty, ale staraj się „uchwycić atmosferę”, odtworzyć nastrój i treść doświadczenia³². W miarę możliwości, dzięki odwołaniom do tekstów, pozwalałam obojgu zabierać głos w swoich sprawach i wyłaniać się ich uczuciom.

Na początku moich badań zamierzałam skupić się wyłącznie na Toni Wolff, prezentując jej życie i pracę, ale gdy zajrzałam głębiej w materiał, odkryłam, że jej historia nie należała tak naprawdę tylko do niej. Była *ich wspólna*, ponieważ życie Wolff

ono do przedstawienia faktów lub refleksji, które zwiększają zrozumienie rozważanych wydarzeń. Źródła pierwotne są zazwyczaj wprowadzane z niewielkim komentarzem lub bez niego, podczas gdy źródła wtórne są zazwyczaj wprowadzane przez modyfikatory, takie jak „autor/autorka”, „badacz/badaczka”, „komentator/komentatorka”, „jungista/jungistka” lub „analityk/analityczka”.

³⁰ List Toni Wolff do Irene Champernowne z 14 lipca 1952 [w:] Champernowne I., *A Memoir...*, op. cit., s. 46.

³¹ Zob. Hillman J., *The Feeling Function* [w:] *Lectures on Jung's Typology*, Spring Publications Inc. 2015, Kindle Edition.

³² Wolff T., *A Contribution to the Discussion...*, op. cit., s. 1.

zawsze było nierozzerwalnie związane z życiem Junga, szczególnie w jej własnym umyśle. Związek z nim i głębokie zaangażowanie w jego psychikę pozostały dla niej dwiema głównymi troskami i zarazem najwyższą wartością. Dzięki swojej wrażliwej naturze i wyjątkowej inteligencji starała się stworzyć z Jungiem życie, które łączyło intelekt i serce – niczym gobelin utkany z pracy i miłości.

Liliane Frey, koleżanka Wolff i Junga, uważa, że proces kobiecej indywiduacji zasadniczo różni się od męskiej drogi. Kobieta, jej zdaniem, w centrum swojej podróży odkrywa miłość. Jak pisze: „Ważne jest, aby kobieta przezwyciężyła odrębność jednej osoby od drugiej, przerzuciła nad nią pomost miłości. Myślę, że może być to nasz cel w procesie indywiduacji”³³.

Toni Wolff zgadza się z tym, pisząc, że „kobiety z natury bardziej kierują się zasadą relacyjną”³⁴. Dodaje, że dzielimy nasze życie z innymi, z którymi czujemy głęboką więź, zwłaszcza gdy dotyczą rdzenia naszego istnienia. Są to jednostki, które „mają kontakt z Jaźnią i to z relacji z nimi wywodzą się nasze najistotniejsze doświadczenia”³⁵. To ona wykreśla nasz los. Lata spędzone na produktywnej współpracy z C.G. Jungiem, w związku pobłogosławionym miłością i inspirowanym wspólnym celem psychologicznym – były najlepszymi dla Toni Wolff. Kiedy jej życie osobiste i zawodowe było uregulowane, czuła, że żyje. To właśnie wtedy napisała swoją najbardziej oryginalną pracę.

Jung instynktownie rozumiał, że każde życie jest podróżą, procesem, który nie postępuje w linii prostej, ale raczej skręca w boczne drogi, a nawet wpada w sidła, ponieważ każdy

33 Frey L., cyt. w: *Remembering Jung. Conversations about C.G. Jung and his Work*, C.G. Jung Institute – *Remembering Jung*, Collection and UCLA Film & Television Archive, VHS. Seria publikowana w latach 1988–2006. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wywiady przeprowadziła Susanne Wagner.

34 Wolff T., *A Few Thoughts on the Process of Individuation in Women*, „Spring” (Spring 1941): 83.

35 List Toni Wolff do Irene Champernowne z 14 lipca 1952 [w:] Champernowne I., *A Memoir...*, op. cit., s. 46.

z nas staje przed różnymi wyzwaniami w poszukiwaniu swego centrum. W toku życia nieuchronnie pojawiają się „czynniki cienia” – niezręczne, ale nieuniknione cechy, które czynią nas ludźmi. Jung i Wolff nie byli wyjątkiem. „Rozważania tego dotyczące – utrzymywał Jung – nie umniejszają zasługi jednostki”; przeciwnie, „objawiają prawdziwą wielkość człowieka”³⁶. W końcu każde życie uważał za wielki eksperyment. Oto jak to ujął:

*Musimy przeprowadzić własny eksperyment. Musimy popełniać błędy. Musimy urzeczywistniać własną wizję życia, a wtedy pojawi się błąd. Jeśli staracie się unikać błędów, nie żyjecie; w pewnym sensie można nawet powiedzieć, że każde życie jest błędem, albowiem nikt nie znalazł prawdy*³⁷.

W tym momencie wymagana jest odrobina pokory, ponieważ spojrzenie z uczciwością i ciepłem na życie dwóch tak niezwykłych osób, jak Toni Wolff i C.G. Jung, jest trudnym przedsięwzięciem. Jak przypomina nam Lytton Strachey: „Być może równie trudno jest opisać dobre życie, jak je przeżyć”³⁸. Rozważając bogactwo współpracy Wolff i Junga, starałam się przyjąć wyważoną i wnikliwą postawę, ponieważ, jak zauważyła kiedyś Toni Wolff, tylko przyszłość może decydować o tym, czy ktoś podjął zadanie, do którego został powołany, i czy pozostał coś ważnego na przyszłość³⁹.

36 Jung C.G. cyt. w: *Matter of Heart: The Extraordinary Journey of C.G. Jung into the Soul of Man*, reż. Mark Whitney, wg. pomysłu Susanne Wagner, Kino International, 1987 (VHS 3915) (107’').

37 Jung C.G., *Czy psychologia analityczna jest religią?* [w:] *Rozmowy, wywiady, spotkania*, Reszke R. (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo KR 1999, s. 115.

38 Strachey L., *Eminent Victorians*, Sutherland J. (ed.), Oxford: Oxford University Press 2009, s. 6.

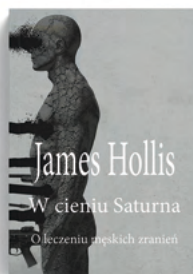
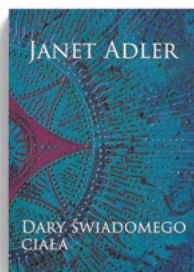
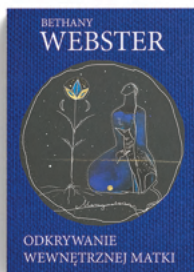
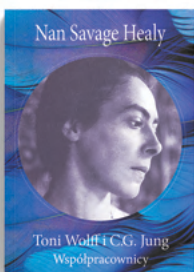
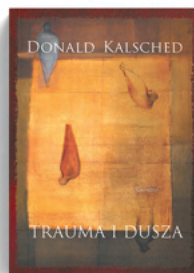
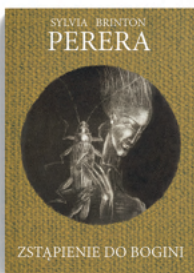
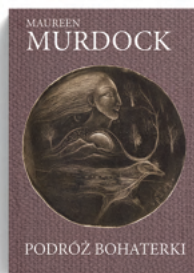
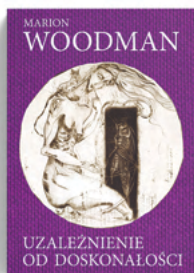
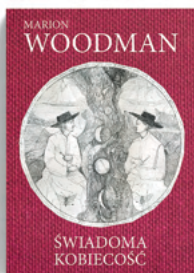
39 Wolff T., *Einführung in die Grundlagen der komplexen Psychologie* [w:] Wolff T., *Studien zu C.G. Jungs Psychologie*, Zürich: Daimon Verlag 1981, s. 230. [Oryginalnie opublikowane jako pierwszy rozdział *Die kulturelle*

Toni Wolff z pewnością podjęła wezwanie, które przed nią stało – powołanie do badania psychiki – i zostawiła nam spuściznę o najwyższym znaczeniu⁴⁰.

Bedeutung der komplexen Psychologie, Festschrift zum 60. Geburtstag von C.G. Jung, herausgegeben vom Psychologischen Club Zürich, Berlin: J. Springer, 1935].

⁴⁰ Jung zgadza się: autor każdej pracy twórczej – a życie ludzkie jest z pewnością najbardziej twórczym dziełem ze wszystkich – „interpretacje musi pozostawić innym i przyszłości”, Jung C.G., *Psychologia i literatura* [w:] *O zjawisku ducha w sztuce i nauce*, CW 15/*Dzieła*, t. 12, Reszke R. (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo KR 2017, par. 161.





Do kupienia na www.sklepraven.edu.pl